

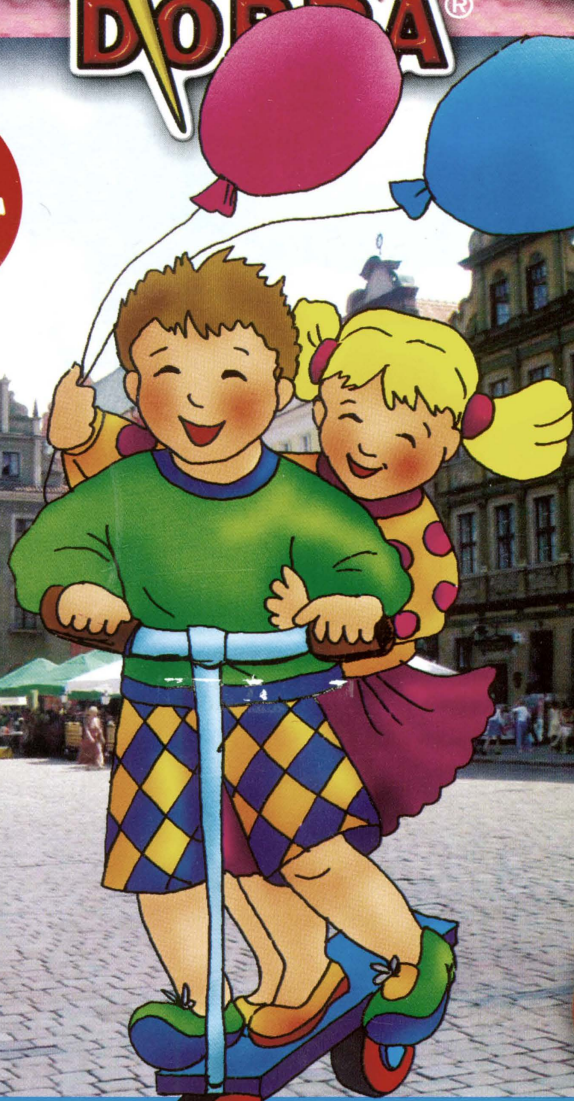
Cena: 2,5 zł
ISSN 1232-5805
nr indeksu: 326070

Nr 6 (153) Czerwiec 2005

Miesięcznik
dla dzieci

PRZEMYSZYCZEK DORADA®

W środku
słoneczno-
księżycowa
zabawka



6

Życzymy miłej zabawy

Dzień Dziecka w Mieście Dzieci



1 czerwca 2005 roku

godz. 1500-1800
RABKA ZDRÓJ
Amfiteatr

- 15⁰⁰ - Koronka do Bożego Miłosierdzia
- 15³⁰ - Koncert zespołu PROMYCZKI
- 16⁰⁰ - Spotkanie z dziećmi z ZIARNA - TVP 1
- 17⁰⁰ - Występy zespołów i konkursy

Atrakcje Rodzinnego Parku Rozrywki „RABKOLAND”



Loteria fantowa i mnóstwo atrakcji. ZAPRASZAMY !!!

do nieo sam Bóg i mówi: Głupcze! Jeszcze tej nocy umrzez. Jeszcze tej nocy zabiorę Ci twoją duszę i komu przypadnie to wszystko coś przysotował?

WYCHODZĄC - CZYLI O ZAKOŃCZENIU MSZY ŚWIĘTEJ

Na samym końcu Mszy Świętej Pan Jezus przygotował dla nas prezent, swoje błogosławieństwo. Schyłamy wszyscy głow i czynimy znak krzyża świętego. Daru błogosławieństwa udzie nam cała Trójca Święta - Bóg Ojciec, Jego Syn - Jezus i Ducha Święty.

Pan z Wami.
I z Duchem Twoim.
Niesz wach błogosławi
Bóg Wszechmogący,
Ojciec i Syn, i Duch Święty.
Amen

Papieska trasa do Starego Sącza

Z upływem czasu nawet wielkie wydarzenia ulegają częściowej mieniu, dlatego szczególnie najmłodszym chcemy przypomnieć ja do największego wydarzenia w dziejach Sądcczyny - Kanonizacji I gi przez Jana Pawła II w dniu 16 czerwca 1999 roku. Do wczesnych godzin porannych nie było wiadomo czy Ojciec S przybędzie do Starego Sącza, ponieważ poprzedniego dnia, z powodu dyspozycji zdrowotnej, nie pojawił się na Błoniach Krakowskich, m zgromadzony blisko milion wiernych, długo oczekiwał na jego wyl Do niedyspozycji zdrowotnej doszła jeszcze fatalna, deszczowa i m pogoda. Jednak, mimo tych przeciwności, nie śmigłowiec jak plano ale samochodem Ojciec Święty dotar do Starego Sącza.

Trasa wiodła wąskimi i krętymi drogami Wyspowego przez Mysienice, Msza Tymbark, Limanow, Chelmiec, P i Gólkowice. Dla upamiętnienia tej parafia Podlipień wzniosła przy Dolnej do Limanowej z dół mnik, w formie otwarte jący św. Kingi i Bazylika M

Droży Cyteln...
Już w tym miesiącu rozpoczyna...
w czasie ich twania znajdziecie chwilkę a...
Zachęcamy was do nabywania i czytania, m...
z miłą polskimi na tych stronach.
Dziękujemy dzieciom z Misyny Dolnej za piękne prace!

- 4-5 Wiersze
- 6-7 Historia bogatego głupca
- 8-9 Piosenka: Mach
- 10-11 Pani Olga
- 12-13 Niezwykłe zwierzęta - motyle
- 14-15 Czy już można wychodzić?
- 16 Kto pyta nie błądzi
- 17-18 Powtórka z geografii
- Dodatek misyjny
- 19-20 Powtórka z geografii - cd
- 21 Warto się zainteresować
- 22-23 Św. Piotr Apostoł
- 24-25 Promycek z Jasnej Góry
- 26-27 Miejsce dla każdego
- 28 Uśmiechnij się
- 29 Zagadka, rebus, koło
- 30 Pismo Święte, wyteż wzrok
- 31 Słoneczno - księżycowa zabawka
- 32 Rozwiązania z numeru 4/2005
- 33 Poziomówka
- 34 Święty Tarsycjusz

rys. Sylwia Hyzy & Bartłomiej Jurkowski



Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz,
tel./fax (0-18) 443-44-00
www.promycek.com.pl
e-mail: wydawnictwo@promycek.com.pl

Redakcja: Sylwia Biernat, s. Sylwia Chruślicka BDNP, Anna Kosowska, Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Hyzy, Milenia Malecka-Rogal, ks. Andrzej Mulka (red.nacz.), Zofia Śliwowa.
Współpraca: Ks. Piotr Łabuda, ks. Grzegorz Rzeźwicki, ks. Sławomir Urbańczyk
Administracja: Bogumiła Chmielowska.
Opracowanie graficzne i skład komputerowy:
© 2005 by ICS Studio (018) 4423228, Bartłomiej Jurkowski, Maciek Haslik
Druk: Drukarnia Kolejowa - Kraków, Spółka z o.o., ul. Bosacka 6, tel./fax (012) 421-08-20

Wydawany za pozwoleniem władzy duchownej.

Możesz zaprenumerować na pocztę, u listonosza lub w redakcji

Zasady prenumeraty:
1 egz. - 2,50 zł + koszty wysyłki
10 egz. i powyżej - 2,50 zł koszty wysyłki ponosi redakcja
Aby zamówić nasz miesięcznik, wystarczy telefonować pod numer: (0-18) 443-44-00
Pieniądzy prosimy przysyłać na konto:
BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 51 1060-0076-0000-3200-0020-5815.

Wiewióreczka

Przybiegła raz wiewióreczka przed nasz kościół duży,
Białe ząbki wystawiła, bure oczka mruży.
Ze zdziwieniem zapytała małego orzeszka;
„Czy ty nie wiesz, kto w tym pięknym domu
tutaj mieszka?”

A orzeszek, który wyrósł tu obok na drzewie,
Też się zdziwił, że ta ruda wiewióreczka nie wie:
„Zaraz szczerze odpowiadam na twoje pytanie:
- To jest kościół, gdzie Pan Jezus ma swoje mieszkanie.
Czeka tu na wszystkich ludzi i rozdaje łaski
Wiernym, którzy tu przychodzą w miłosierdzia blaski”.

Szybko wbiegła do kościoła wiewióreczka mała,
obecnemu Panu Bogu pokłon tu oddała.
Uradował się Zbawiciel z uczuć wiewióreczki,
Pochwalił dobre serduszko i grzeczne orzeszki.

Cud

Urządził raz polny konik
koncert w łanie zboża.
Przyfrunęła wnet do niego
jaskółeczka hoża
I dziwiła się dość głośno
wydziobując ziarnka,
Że z tych ziaren się uzbiera
zboża cała miarka.

Dziwiły się inne ptaszki
przybiegłe na koncert,
Że z tych ziaren będzie mąka,
a z tej mąki placek.
Pan Bóg sprawił cud dla ludzi,
choć tego niegodni
Troszczy o nich się codziennie
by nie byli głodni.

Jeszcze większy cud uczynił,
gdy w pszenicznym Chlebie
Jako pokarm duszom ludzkim
dał samego siebie.

Podziwiam
czerwone malutkie biedronki
wszystkie ptaszki
wróble słowiki skowronki
różne rasy ludzi
a najwięcej Pana
który pełen cudów
ten świat stworzył dla nas
muszkę jemiołuszkę
cielaczką robaczką
stokrotkę trzykrotkę
wiewiórkę prosiaczką
gaj zielony sad kwitnący
bez pachnący
góry morza rzeki
i kwiaty na łące
mchy zielone w lasach
i geniusz człowieka
którego po śmierci
Pan Bóg w niebie czeka



Władysława Anna Jamróz urodziła się 8 VI 1953 roku w Mszanie Dolnej.

Jest absolwentką Bibliotekoznawstwa i Informatyki w Wydziale Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Międzynarodowego Podyplomowego Studium Dziennikarskiego PAT w Krakowie, a także Studium Pedagogicznego w Nowym Sączu. Od wielu lat pracuje z dziećmi jako nauczycielka – polonistka, poetka, publicystka, autorka opowiadań i tekstów piosenek religijnych. Wydała tomiki: „Bilet do Nieba”, „Bajki nad bajkami”, „Największa Miłość”. Jest laureatką kilkunastu Ogólnopolskich Konkursów Poetyckich, m. in. „Z Maryją do Chrystusa”, Milicz 1994; „O pajdkę chleba razowego”, Puławy 1995, 1996 i 1997; „Wiesyki i dzieci ze Święta Poezji Góralskiej”, Raba Wyżna 1995; „O róże św. Teresy”, Lublin 1998 oraz XXVII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. T. Staicha na wiersz o tematyce góralskiej, Zakopane 1998. Jej utwory poetyckie chętnie zamieszczają prawie wszystkie czasopisma religijne.

Historia bogatego głupca (Łk 12,16-21)

Witaj, to ja Łukasz.

Chciałbym Ci dziś opowiedzieć pewną, bardzo ciekawą historię. Opowiedział ją Jezus, kiedy zdążył do Jerozolimy. Musisz wiedzieć, że całe życie Jezusa, to wielka podróż do Jerozolimy; miejsca, gdzie miał oddać za nas swoje życie.

Kiedy Jezus szedł wraz z uczniami, podszedł do Niego młodzieniec i poprosił, aby Jezus rozsądził spór o majątek - spadek, który pozostawił po sobie pewien człowiek. Jezus zatrzymał się, spojrzął na niego, po czym powiedział, że nie chce zajmować się sprawami majątku doczesnego. Chciał powiedzieć, że ON przyszedł nie po to, aby zajmować się skarbami ziemskimi, ale po to, aby pokazać ludziom większy skarb - skarb, którym jest niebo.

Aby to wszystkim uświadomić, Jezus opowiedział słuchającym Go piękną przypowieść.

Oto był pewien człowiek, któremu obrodziło pole. Wychodził on codziennie, patrzył jak wszystko dojrzeje, rośnie. Widząc, że zbiory będą obfite, zaczął się zastanawiać, gdzie to wszystko zgromadzi, co będzie z tym robił. Długo myślał, aż wreszcie postanowił, że zburzy stare spichlerze, potem zaś zbuduje sobie większe - olbrzymie; tak wielkie, żeby wszystko w nich się zmieściło. Gdy je zbuduje, zgromadzi tu wszystkie zbiory i dobra, wszystko co ma. Wtedy - pomyślał sobie ów człowiek - powiem swojemu sercu, powiem sam sobie: mam liczne dobra, nic nie będę teraz robił, tylko będę jadł, pił i odpoczywał. Będę wielkim bogaczem i będę miał wiele dóbr na długie lata.

Cieszył się ów człowiek, ze swojego bogactwa, ze swoich planów i zamierzeń. Tymczasem przyszedł

do niego sam Bóg i mówi: Głupcze! Jeszcze tej nocy umrzesz, jeszcze tej nocy zabiorę Ci twoją duszę i komu przypadnie to wszystko coś przygotował?

Kiedy Jezus skończył opowiadać tę historię, wszyscy się zamyśliли.

Tego bogatego człowieka, który złożył swoją ufność w bogactwach, który liczył tylko na siebie - można nazwać głupcem. Choć był on bardzo bogaty, to jednak wydaje się, że był bardzo biedny. Niby miał dużo, a jednak, kiedy nadszedł kres jego życia - nie miał nic! To był taki bogaty biedak.

Zadziwiający. Wiesz, ten człowiek patrzył na dojrzewające zboża, na oliwki, widział jak wszystko pięknie rosło - a jednak nie umiał zobaczyć, że to wszystko czyni Bóg. Nie umiał zrozumieć, że wszystko to od Pana Boga otrzymuje.

Widzisz, Ty, chodź jeszcze tak mało masz lat - to jednak masz pamiętać, że wszystko co masz, daje Ci Pan Bóg. Zbliża się czas zbiorów. Popatrz, jak wszystko pięknie wokół dojrzeje - nie bądź więc jak ten bogaty głupiec - pomyśl o Panu Bogu i podziękuj MU, że tak bardzo Cię kocha, że tak wiele daje Ci darów. A wszystko po to, abyś swoim dobrym życiem zasługiwał na niebo - na zbawienie.

Bądź więc dobrym człowiekiem, pamiętającym zawsze o Bogu. A ja o NIM będę Ci pisał. Będę pisał, bo chcę, abyś pokochał Jezusa. A przecież, aby kogoś pokochać najpierw trzeba o Nim słuchać - trzeba Go poznać.

Ks. Piotr Łabuda



Mach

Coraz szybciej



Tańcuj Macha dam Ci piróg, tańcuj Macha dam Ci dwa



Jednego mi mama dała drugiegom se upiekła

Tańcuj Macha dam Ci piróg,
tańcuj Macha dam Ci dwa
Jednego mi mama dała
drugiegom se upiekła



Lubelszczyzna to południowo - wschodnia część naszego kraju. Życie mieszkańców tego regionu nigdy nie było łatwe. Toczone wojny, brak handlu, przemysłu i w dodatku różne pochodzenie osób zamieszkujących ten teren, różne wyznania religijne, mogłoby się wydawać, że nie sprzyjały rozwojowi folkloru i sztuki. A jednak, jak dowiadujemy się ze starych kronik i zapisków, życie towarzyskie na wsiach Lubelszczyzny kwitło od zawsze. Najczęściej latem, w niedzielę pod wieczór sąsiedzi zbierali się, by wspólnie pośpiewać, pograć i potańczyć. Tańce lubelskie charakteryzują się tym, że dość często przyspiesza się tempo w czasie jego trwania. Niezmiernie ważne są w nich także układy. Dziewczeta lubelskie nigdy nie kłaniały się w tańcu zbyt nisko, a to z powodu przepięknych, ale dość ciężkich wianków ze wstążkami, które upięte z tyłu głowy utrudniały ten ruch. Chłopcy zaś często gestami podkreślali urodę swej partnerki i oddawali jej w tańcu wyrazy szacunku.

Najczęściej tańczonymi tańcami są: „Walczyk lubelski”, „Cygan”, „Mach”, „Osa” i „Oberek lubelski”.



Zespół Pieśni i Tańca „LUBLIN” im. Wandy Kaniorowej jest jednym z najdłużej istniejących zespołów folklorystycznych w Polsce. Założony został w 1948 roku i do dzisiaj prężnie działa odnosząc wiele sukcesów w kraju i zagranicą. W ciągu blisko 60 lat działalności do zespołu należało około 35 000 członków. Obecnie w zespole tańczy, gra i śpiewa 900 osób w wieku od 5 do 25 lat. Dyrektorem artystycznym zespołu jest Alicja Lejczyk - Kamińska, dyrektorem muzycznym Włodzimierz Kukawski, głównym choreografem Bożena Baranowska.

Zespół Pieśni i Tańca „LUBLIN” im. Wandy Kaniorowej ul. 1 Armii Wojska Polskiego 3,
20-078 Lublin, tel.: 081 / 532-78-43, 532-50-80 tel/fax: (0048) 81 832-44-83,
adres e-mail: kaniorowcy@lublin.net.pl, www.zpit.lublin.pl

- Kubuś sprawdził coś w babcinym modlitewniku, a później podszedł do Paulinki.
- „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” - wygłosił poważnie.
 - Pomyśl, czternaście różnych uczynków miłosiernych, a każdy jest okazją, aby zostać błogosławionym. Paulinko, zacznijmy działać!
 - Na razie pomagamy babci i staramy się być bardziej cisi - przypomniała dziewczynka.
 - Cisi - owszem - odrzekł Kubuś. - Ale łatwiej być miłosiernym, naprawdę.
 - Porozmawiamy o tym, kiedy odrobnię lekcję - powiedziała Paulinka.

* * *

- Babcia wyjątkowo pozwoliła Kubusiowi samemu pójść do sklepu. Chciał kupić sobie - z własnych oszczędności - ulubione paluszki ptysiowe. Kiedy wychodził, zobaczył przed sklepem szczupłą, starszą panią, która nieśmiało wyciągała rękę do przechodniów. Ludzie mijali ją obojętnie.
- Może jest głodna - pomyślał chłopczyk. - Dam jej te paluszki. Przecież chcę być błogosławionym.
 - Podszedł bliżej i podał staruszce torebkę ze swoim ulubionym przysmakiem.
 - Bóg zapłać! - powiedziała z uśmiechem, który rozjaśnił jej smutną twarz i niebieskie oczy, okolone siecią drobnych zmarszczek.

W sobotę Paulinka i Kubuś brali udział w podwieczorku, który Ola urządziła na cześć swojej kuzynki z Warszawy. Podano wyśmienite kremówki, które wszystkim bardzo smakowały.

- Po powrocie Kubuś powiedział do mamy i Paulinki:
- Ta starsza pani, która pomagała podawać do stołu, nie jest babcią Oli. Nie może nią być.
 - Dlaczego? - zapytała Paulinka.
 - Ta pani jest... żebraczką. Widziałem ją przed sklepem.
 - Może tylko ktoś podobny? - zastanowiła się mama.
 - To jest ta sama pani. Przyjrzałem jej się dobrze. Jak to jest możliwe?
 - Porozmawiam z Olą. Wypytam ją ostrożnie - oświadczyła Paulinka.
 - Tylko nie mów, że ja tę panią widziałem - poprosił Kubuś.

- Rzeczywiście, to nie jest babcia Oli - powiedziała Paulinka następnego dnia.
- To pani Olga, znajoma z sąsiedztwa. Samotna, żyje w biedzie. Rodzice Oli trochę jej pomagają. Pani Olga umie piec wspaniałe ciasta, te kremówki też ona przygotowała. Ola nazywa ją babcią - tak z sympatii.
- Dobrze, że mnie nie poznała - ucieszył się Kubuś.
- Skoro nie poznała cię raz, nie pozna i drugi - uśmiechnęła się Paulinka. - Jutro wyjeżdża kuzynka Oli. Jesteśmy zaproszeni na powtórkę podwieczorku z tej okazji. Będą świeże kremówki pani Olgi.

* * *

- A jednak mnie poznała! - oświadczył Kubuś. - Widziała, jak smakuje mi kremówka. Podeszła, żeby nałożyć mi drugą i przy tej sposobności szepnęła: "Dziękuję, że nie powiedziałeś Oli. Zachowaj nadal tajemnicę. Wstyd mi, ale to przecież lepsze niż kradzież."
- Biedna kobieta! - wzruszyła się mama. Powinniśmy poznać ją bliżej i coś dla niej zrobić. Paulinko, powiedz Oli, że chcemy zaprosić do nas panią Olę, żeby mnie nauczyła robić te wspaniałe kremówki.
- To świetny pomysł! - wykrzyknął Kubuś.

* * *

Od tej pory dwie rodziny postanowiły wspólnie objąć starszą panią stałą opieką i traktować ją jak bliską krewną. Bywała w dwu domach, pomagała w kuchni, zasiadała do posiłków jakby w rodzinach zastępczych - w gronie życzliwych, bliskich ludzi. Rodzice Oli załatwili dla niej okresową pomoc z opieki społecznej i z CARITAS - u. Do tej pory pani Olga - zagubiona i bezradna - nie ośmieliła się wystąpić o pomoc do tych instytucji. Teraz jej sytuacja życiowa zmieniła się zasadniczo.

- Od czasu, kiedy dałeś mi te paluszki ptysiowe - powiedziała któregoś dnia do Kubusia, kiedy byli sami w kuchni - wszystko w moim życiu zaczęło się zmieniać na lepsze. Wiem, że to Pan Bóg kieruje ludzkim losem, ale ciebie użył chyba za posłańca. Dziękuję ci. Czy wiesz, że ja tylko dwa razy tak...stanęłam pod sklepem, żeby chociaż na chleb...nie miałam nic do jedzenia. I właśnie ty podszedłeś! Byłam wzruszona. Dlaczego to zrobiłeś?

- Bo my z Paulinką staramy się być miłosierni...Pan Jezus obiecał takim ludziom, że będą błogosławieni. A nasz Ojciec Święty też prosił, żebyśmy starali się być lepsi dla innych, kochać ich, pomagać, więcej się modlić...Teraz, kiedy Papież już nie żyje, tym bardziej musimy pamiętać o Jego prośbach i spełniać je. Pani pewnie też to robi...

- Staram się. I dziękuję Bogu, że pozwolił mi spotkać takie dobre dzieci, jak ty, Paulinka, Ola, a także takich szlachetnych dorosłych, jak wasi rodzice. Bóg jest miłosierny, doświadczyłam tego i wierzę w to mocno.

- Pani też może być błogosławiona - powiedział Kubuś. - kiedy już się nauczę na pamięć wszystkich ośmiu błogosławieństw, chciałbym z panią o tym porozmawiać.

Zofia Śliwowa





Motyle

Kolorowe, lekkie, tańczące wśród kwiatów, nierozzerwalnie kojarzą się nam z ciepłym, słonecznym latem. Na świecie żyje około 150 tys. gatunków motyli. Zamieszkują właściwie wszystkie kontynenty oprócz Antarktydy. Najwięcej z nich żyje oczywiście w krajach tropikalnych.

Bajeczne barwy i wzory na motyli skrzydłach to zasługa mikroskopijnych łusek, które je pokrywają. Są one jednak bardzo delikatne i łatwo odpadają. Dlatego nie należy dotykać skrzydeł motyli. Po naszym dotknięciu skrzydło już na zawsze pozostaje w tym miejscu przezroczyste.

Motyle żywią się głównie sokiem roślin i nektarem kwiatów. Spijają go dzięki długiej ssawce, która w stanie spoczynku zwija się w spiralę. Motyle żyją bardzo krótko, bo zaledwie od kilku dni do 6 miesięcy. Za to, stadium larwy w postaci gąsienicy, trwa od dwóch tygodni nawet do trzech lat. Gąsienice są bardzo żarłoczne. Żywią się liśćmi i drzewami.

Larwa po upływie odpowiedniego czasu zmienia się w poczwarkę i dopiero z niej wylęga się dorosły motyl. Może niektórym z was trudno będzie uwierzyć, ale ćmy to też motyle, tyle, że prowadzące nocny tryb życia. Jest jeszcze kilka innych różnic. Ćmy są bardziej pękate niż motyle, ich czułki nie są cienkie i smukłe, lecz grube i włochate. Ubarwienie też jest dużo uboższe i najczęściej ciemne.

Konkurs z pluszakiem

Znajdź właściwy cień motyla



- Mogłoby się wydawać że delikatny motyl jest bezbronny, nie jest to jednak prawdą, bowiem motyle zniechęcają polujących na nie drapieżników bardzo nieprzyjemnym zapachem i gorzkim smakiem.
- Gąsienice motyla jedwabnika przędą nici jedwabiu. Żywiąc różnym pokarmem mogą prząść jedwab w różnych kolorach w zależności od pożywienia.
- Największy motyl zamieszkuje Nową Gwineę. Rozpiętość jego skrzydeł ma prawie 30 cm. Dla porównania, najmniejszym motylem jest ćma żyjąca na Wyspach Brytyjskich. Rozpiętość jej skrzydeł ma zaledwie 2,5 mm.



CZY JUŻ MOŻNA WYCHODZIĆ? - CZYLI O ZAKOŃCZENIU MSZY ŚWIĘTEJ

Na samym końcu Mszy Świętej Pan Jezus przygotował dla nas prezent, swoje błogosławieństwo. Schylamy wszyscy głowy i czynimy znak krzyża świętego. Daru błogosławieństwa udziela nam cała Trójca Święta - Bóg Ojciec, Jego Syn - Jezus i Duch Święty.



**Pan z Wami.
I z Duchem Twoim.
Niech was błogosławi
Bóg Wszechmogący,
Ojciec i Syn, i Duch Święty
Amen.**

Błogosławieństwo jest zawsze życzeniem dobra. Pan Bóg nie tylko nam błogosławi swoim słowem, ale sam wspiera nas swoją mocą i łaską.



Dobre rady Promyczka dla Czytelniczki i Czytelnika

Zaproszenie

Nigdy nie wychodź ze Mszy Świętej przed błogosławieństwem, byś nie utracił przygotowanych darów i łask Pana Jezusa.



Śłuchaj uważnie parafialnych ogłoszeń, byś nie przeoczył zaproszenia jakie do ciebie kieruje Pan.



Ponieważ należysz do Rodziny Bożej, razem z innymi, śpiewem na zakończenie Mszy Świętej uwielbiaj Pana Boga.



TABERNAKULUM - jest to miejsce najważniejsze w kościele - święte, gdzie przechowywany jest Najświętszy Sakrament, czyli Pan Jezus obecny pod postacią chleba. A przy nim płonie wieczna lampka, która nam przypomina, że wśród nas jest żywy Chrystus. Dlatego właśnie łacińskie słowo "tabernaculum" - znaczy namiot. Pan Jezus rozbił wśród nas swój namiot - czyli zamieszkał z nami, aż do skończenia świata.

Dlaczego ministranci noszą alby i skąd ta nazwa pochodzi?

Ola Ostrega, Śmigno



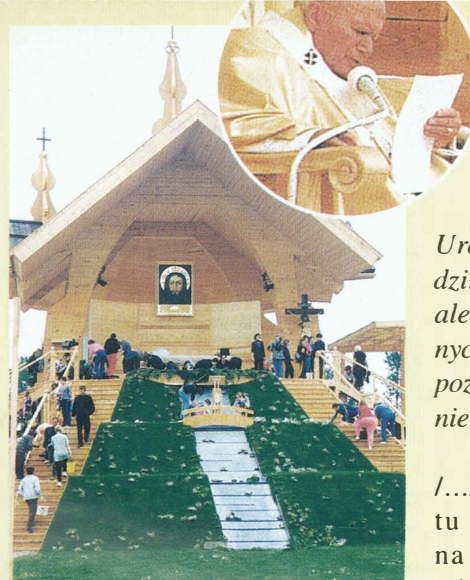
Droga Olu!

Służba liturgiczna odznacza się w kościele nie tylko tym, że stoi blisko ołtarza, ale także strojem liturgicznym. Alba jest szatą przewidzianą zarówno dla lektorów jak i ministrantów. W praktyce jednak albę najczęściej noszą lektorzy, a ministranci komżę, by w ten sposób można było ich odróżnić.

Alba jest szatą, która jest wzorowana na rzymskiej tunice, sięga swoimi początkami IV wieku po Chrystusie. W IX wieku papież Leon IV polecił sprawować Eucharystię w specjalnie przygotowanych do liturgii albach.

Nazwa szaty - **alba** - wywodzi się z łacińskiego słowa „albus” - tzn. biały, biało odziany, jasny. Jest więc symbolem czystości duszy będącej w stanie łaski uświęcającej.

Ksiądz Grzegorz



A teraz jeszcze powtórka z geografii...

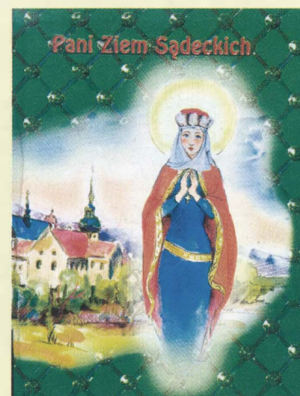
17

Uroczystość kanonizacyjna zgromadziła nie tylko wiernych z Sądecczyzny, ale kilkaset tysięcy pielgrzymów z różnych stron świata, których Ojciec Święty pozdrowił w kazaniu oraz na zakończenie Mszy Świętej.

.../ „Pragnę pozdrowić wszystkich tu zgromadzonych i cały Kościół na pięknej Ziemi Tarnowskiej, wraz z biskupem Wiktorem i biskupami pomocniczymi Józefem, Władysławem

Janem oraz drogim biskupem seniorem Piotrem. Witam biskupów węgierskich z Prymasem, kardynałem Laszlo Paskaiem, jak również Prezydenta Republiki Węgierskiej pana Arpada Göncza i towarzyszące mu osoby. Pozdrawiam wszystkich kapłanów, zakonników i siostry zakonne, a w szczególności Siostry Klaryski.

Jak nie dziękować jej /św. Kindze/ za to, że dziś zgromadziła nas, jednocząc we wspólnej modlitwie braci i siostry z Węgier, Czech, Słowacji, Ukrainy, na nowo budując tę tradycję duchowej jedności, którą sama tworzyła z takim oddaniem.”



Jak się nazywał prezydent Węgier obecny na kanonizacji w Starym Sączu?

Kto jest głównym patronem Węgier?

Jakie imiona nosiły siostry św. Kingi, które cieszą się chwałą świętych i błogosławionych?



Kazanie z uroczystości kanonizyjnej (fragmenty)

1. «Święci nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości».

Umiłowani Bracia i Siostry! Prawie dokładnie trzydzieści trzy lata temu wypowiedziałem te słowa w Starym Sączu, podczas uroczystości milenijnych. Wypowiedziałem je nawiązując do szczególnej okoliczności. Oto, mimo niepogody, przybyli do tego miasta mieszkańcy Ziemi Sądeckiej i okolic, i całe to wielkie zgromadzenie Ludu Bożego, pod przewodnictwem Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego i biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewiczka prosiło Boga o kanonizację błogosławionej

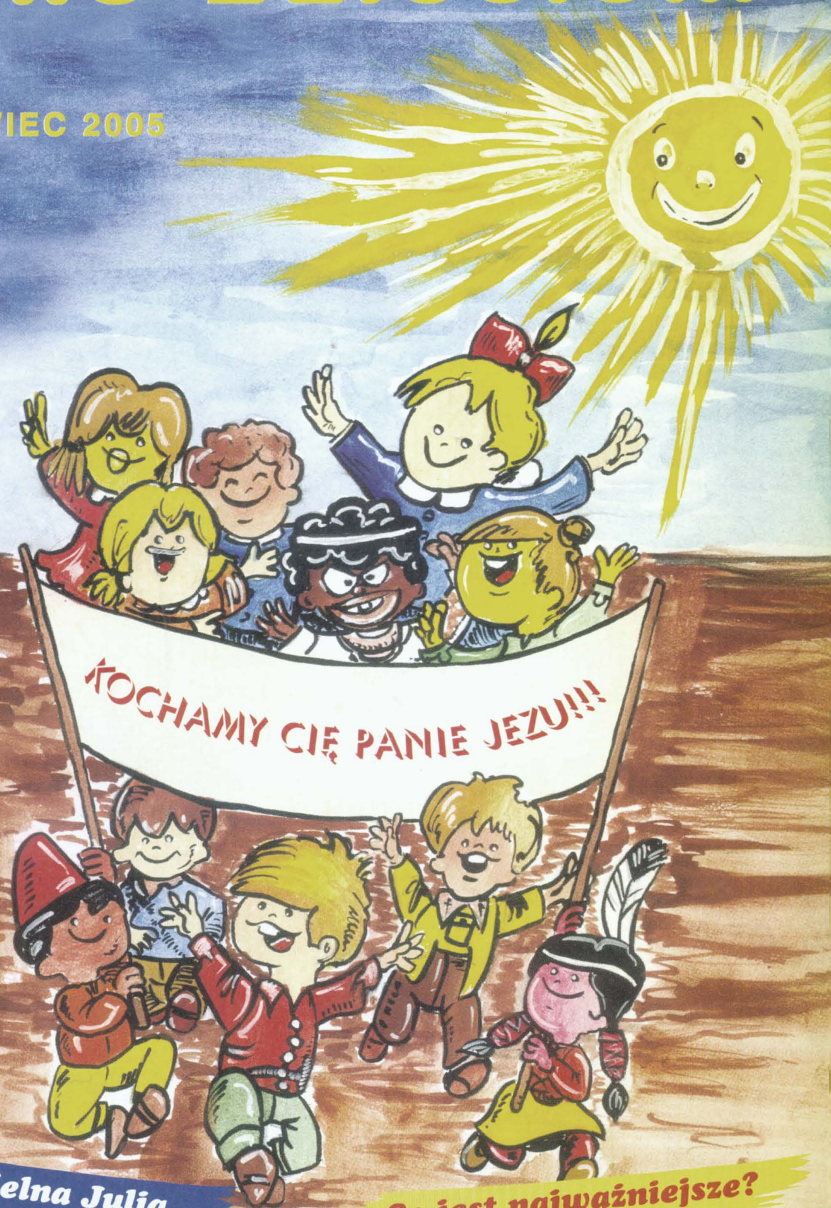
Kingi. Jakże więc nie powtórzyć tych słów w dniu, w którym z Bożej Opatrzności dane mi jest dopełnić tej kanonizacji, tak jak dane mi było przed dwoma laty ogłosić świętą Jadwigę Królową, Panią Wawelską. Jedna i druga przybyły do nas z Węgier, weszły w nasze dzieje i pozostały w pamięci narodu./.../

3. «Święci żyją świętymi». W pierwszym czytaniu słyszeliśmy proroczą zapowiedź: «Wspaniałe światło promieniować będzie na wszystkie krańce ziemi. Liczne narody przyjdą do ciebie z daleka i mieszkańcy wszystkich krańców ziemi do świętego twego imienia» (Tb 13, 13). /.../ W przedziwny sposób tego zbawienego promieniowania świętości zaznała w swoim życiu święta Kinga począwszy od dnia narodzin. Przyszła bowiem na świat w węgierskiej, królewskiej rodzinie Beli IV z dynastii Arpadów. Królewski ten ród z wielką troską pielęgnował życie wiary i wydał wielkich świętych. Z niego pochodził święty Stefan, główny patron Węgier i jego syn, święty Emeryk. Szczególne zaś miejsce pośród świętych z rodziny Arpadów zajmują kobiety: święta Władysława, święta Elżbieta Turyńska, święta Jadwiga Śląska, święta Agnieszka z Pragi i wreszcie siostry Kingi - święta Małgorzata i błogosławiona Jolanta. Czyż nie jest oczywiste, że światło świętości tej rodziny prowadziło Kingę do świętego imienia Bożego? Czy przykład świętych rodziców, rodzeństwa i krewnych mógł pozostać bez śladu w jej duszy?



Echo Dzieciom

CZERWIEC 2005



Dzielna Julia

Co jest najważniejsze?

Misyjny Namiot Spotkania

DZIELNA JULIA

Pewnego razu boczną ulicą niewielkiego miasta szedł starszy mężczyzna, wspierając się na lasce. Miał siwe włosy i pogodną twarz, a jego oczy wyrażały dobroć i powagę. Idąc wolno, zauważył dziewczynkę stojącą przed bramą dużej kamienicy. Oczy dziecka były czerwone od płaczu. Staruszek podszedł do niej i zapytał:

– Dlaczego płaczesz?

Julia podniosła na niego duże niebieskie oczy, w których malowała się niewinna szczerość i powiedziała ze smutkiem:

– Mamusia posłała mnie po zakupy i dała mi pięćdziesiąt złotych. Ja te pieniądze zgubiłam. A mamusia tak ciężko pracuje.

Starszy pan pogłaskał małą winowajczynię po głowie i zaczął wypytwać, jak się to stało, że nie pilnowała dobrze pieniędzy; a może zostawiła je w domu.

– Nie, nie – odpowiedziała mała – wychodząc z domu trzymałam pieniądze w ręce i mocno ścisiskałam, aby mi nie wypadły. A potem przechodziła ulicą pani z dziewczynką, która popychała wózek, w którym siedziała piękna lalka z prawdziwymi włosami. Przez chwilę szłam za nimi i patrzyłam. Kiedy przypomniałam sobie o pieniądzach, już ich nie miałam. Szukam i szukam, ale nie mogę znaleźć.

Siwy pan powiedział, że niedobrze się stało, i że na drugi raz powinna pamiętać, że mamusia wysłała ją na zakupy. Potem wyjął z portfela taki sam banknot i wręczył go małej. Pogłaskał dziewczynkę po głowie i poszedł w swoją stronę.

Nie uszedł nawet dwudziestu kroków, gdy usłyszał jej radosne wołanie:

– Znalazłam pieniądze, znalazłam!

Jedną ręką podniosła w górę znaleziony banknot, a drugą podawała nieznanemu ten, który przed chwilą otrzymała od niego.

Uczciwość dziecka wzruszyła staruszka i dlatego powiedział dziewczynce, aby w nagrodę zatrzymała obydwa banknoty.

– W nagrodę? Przecież ja nic nie zrobiłam, aby otrzymać nagrodę – powiedziała dziewczynka. – Znalazłam zgubę i mamusia każe mi oddać pieniądze, które dostałam od pana.



Z książki pt.: „Mądrość serca” (red. M. Porębska i A. Sujka)

Z życia misji

Co jest najważniejsze?

Mały Kizyto, mieszkający w Rwandzie, zadał pewnemu staruszkowi pytanie: co jest najpiękniejsze w życiu człowieka?

– Leżeć sobie wygodnie pod drzewem, słuchać śpiewu ptaków i o niczym nie myśleć. Chłopiec postanowił spróbować, ale po godzinie takiego wypoczynku znużył się.

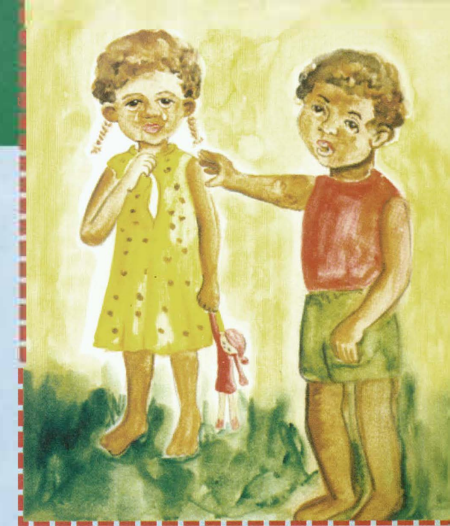
Po chwili zobaczył przechodzącą ulicą żołnierza i postawił mu takie samo pytanie. W odpowiedzi usłyszał: – Najpiękniejsze jest przeżycie, gdy wokół świszczą kule, a ty stoisz prosto i widzisz, jak twój wróg ginie. Najlepsze są godziny, w których można wszystko zabierać ze zdobytych miast i wiosek.

– A ja myślałem, że to zbrodnia, gwałt i kradzież. Moim zdaniem wojna nie może być najpiękniejszą i najlepszą rzeczą dla człowieka – powiedział Kizyto i postanowił poszukiwać dalej odpowiedzi na nurtujące go pytanie.

Następnego dnia rano zobaczył płaczącą dziewczynkę.

– Co ci się stało – zapytał chłopiec?

– Siedzę tutaj, jestem głodna. Ojciec mój zginął na wojnie, a mama zmarła.



Nie mam dokąd iść, nie mam ani rodziców ani dziadków, nie mam domu...

– Ona dała mi prawdziwą odpowiedź na moje pytanie – stwierdził chłopiec i postanowił jej pomóc. Najważniejsze na świecie dla każdego są dom i rodzina, a w sposób szczególny kochająca mama, która zawsze z uśmiechem na twarzy czeka na powrót swego dziecka do domu.

Kizyto



W NASZYCH RĘKACH

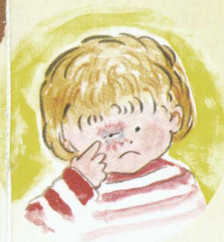
List dzieci do Pana Jezusa napisane w Dniu ich Święta

Drogi Panie Jezu!



Ja mam nową
Biblię i jest w niej
Twoje Imię. Uwa-
żam, że jest niezła.
Czy napisałeś
jakieś inne książki?
Kocham Ciebie!

Wojtek



Kochany Jezu!

Ja wiem, że każesz nad-
stawić drugi policzek, ale
co robić, kiedy twoja wła-
sna siostra podbija ci oko?

Ucałowania - Teresa

Drogi Panie Boże!

Kto narysował
te linie podziału
wzdłuż krajów?

Stiven



Drogi Panie Boże!

Mógłbyś napisać jeszcze więcej opowiadań w Pi-
śmie św.? Właśnie skończyliśmy czytać o ustano-
wieniu Eucharystii i o Twojej miłości do dzieci ca-
łego świata. Teraz znowu zaczynamy przy pomocy
babci czytać od początku.

Emilia i Grzesz



Drogi Boże!

Wczoraj na obiad ja-
dłam pizzę i spaghetti,
i klopsiki na kolację. A Ty
co jadłeś? Czasami myślę
też o moich kolegach
w Afryce. Pomóż im! Pro-
szę, bardzo proszę!

Anna Maria



Drogi Boże!

Czy zaplanowałeś, żeby ży-
rafa tak wyglądała, czy to by-
ło przez przypadek?

Natalia



Drogi Misjonarzu!

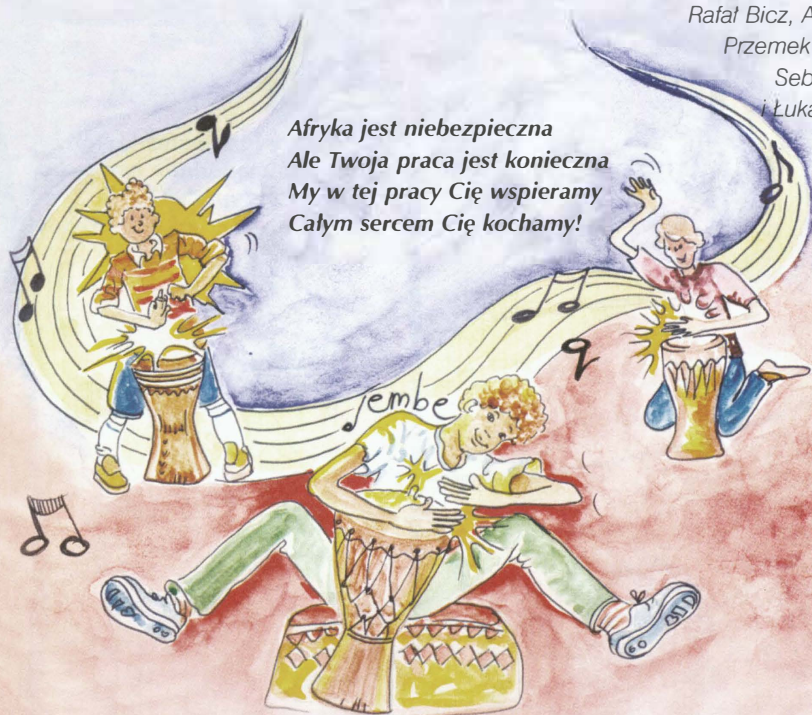
Jesteśmy uczniami klasy piątej szkoły podstawowej w Krakowie. Piszemy ten list, bo chcemy Ci podziękować za to, że nauczasz o Bogu dzieci, które jeszcze Go nie znają.

Podziwiamy Twoją pracę pełną miłości i dobroci, chcemy abyś wytrwał na misjach pomimo trudności, jakie napotykasz. Pomyśl o nas, kiedy przyjdą chwile rezygnacji wytrwaj do końca, bo my modlimy się za Ciebie.

Napisałiśmy też wierszyk, dla umocnienia Twojej wiary.

List i pozdrowienia przesyłają:
Rafał Bicz, Adam Hutyra,
Przemek Joachimiak,
Sebastian Kulpa
i Łukasz Rojewski

*Afryka jest niebezpieczna
Ale Twoja praca jest konieczna
My w tej pracy Cię wspieramy
Całym sercem Cię kochamy!*



Młodzi Przyjaciele misji!

Napiszcie o tym, co robicie dla misji. Podzielcie się swoimi doświadczeniami, opiszcie ważne wydarzenia i spotkania. Pamiętajcie, że zawsze są mile widziane zdjęcia i rysunki.

Listy z misji

Mały dzielny Janek

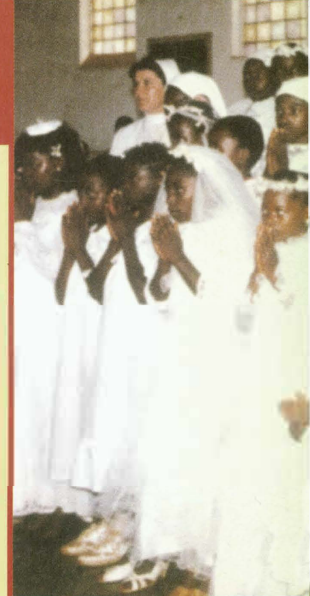
cz 2.

Janek od początku leczenia został też zapisany do grupy dzieci niedożywionych. Takie dzieci z braku normalnego odżywiania mają duży brzusek, nabrzmiałe, opuchnięte policzki, włosy przebarwione o zmienionym kolorze i wyprostowane. Wiecie, że zdrowe dzieci afrykańskie mają włosy czarne i mocno kręcone tak, że ołówek noszą we włosach zamiast w tornistrze, którego niestety nie mają. Janek przychodził w każdy piątek z grupą dzieci niedożywionych i otrzymywał obfity posiłek, a do domu „musolak” tzn. mąkę z kukurydzy, mleko w proszku, cukier, oliwę, by nie był głodny w następnych dniach. Dzieci tak dokarmiane szybko wychodzą z niedożywienia, zazwyczaj po kilkutygodniowej kuracji. Janek szybko przybierał na wadze, stał się ruchliwym i radosnym chłopcem. Rany na stopach też szybko się goiły, więc Janek uczył się chodzić. Jaka była nasza wspólna radość, gdy Janek sam przyszedł do naszego ośrodka, by pochwalić się jak dobrze umie chodzić i podziękować za wyleczenie. Tym razem zachował się jak dorosły mężczyzna, bo przyszedł prosić o pracę dla swojej mamy, gdyż tatuś ich już nie żyje, a oni nie mają co jeść i często są głodni.

cdn.

s. Teofila Tudryn,

Kanoniczka Ducha Świętego w Gatara (Burundi)



Modlimy się
z Ojcem
Świątym

Czerwiec

Modlmy się,
aby sakrament
Eucharystii
był coraz
powszechniej
postrzegany
jako żywe
serce Kościoła.

Papieska trasa do Starego Sącza

Z upływem czasu nawet wielkie wydarzenia ulegają częściowemu zapomnieniu, dlatego szczególnie najmłodszym chcemy przypomnieć jak doszło do największego wydarzenia w dziejach Sądecczyzny - Kanonizacji bł. Kingi przez Jana Pawła II w dniu 16 czerwca 1999 roku.

Do wczesnych godzin porannych nie było wiadomo czy Ojciec Święty przybędzie do Starego Sącza, ponieważ poprzedniego dnia, z powodu niedyspozycji zdrowotnej, nie pojawił się na Błoniach Krakowskich, mimo że zgromadzony blisko milion wiernych, długo oczekiwał na jego przybycie. Do niedyspozycji zdrowotnej doszła jeszcze fatalna, deszczowa i mglista pogoda. Jednak, mimo tych przeciwności, nie śmigłowcem jak planowano, ale samochodem Ojciec Święty dotarł do Starego Sącza.



Trasa wiodła wąskimi i krętymi drogami Beskidu Wyspowego przez Myślenice, Mszanę Dolną, Tymbark, Limanową, Chelmiec, Podegrodzie i Gołkowice. Dla upamiętnienia tego wydarzenia parafia Podłopień wzniosła przy trasie z Mszany Dolnej do Limanowej z daleka widoczny pomnik, w formie otwartej książki, z przedstawiający św. Kingę i Jana Pawła II. Również przed Bazyliką Matki Bożej Bolesnej w Limanowej, gdzie Ojciec Święty zatrzymał się na chwilę, Limanowianie wzniesli pomnik upamiętniający to wydarzenie.

W Starym Sączu, gdzie po przybyciu Ojca Świętego zaczęło się wypogadzać, kazanie papieskie odczytał Kardynał Franciszek Macharski, ale po Mszy Świętej Kanonizacyjnej Ojciec Święty pełen sił, a nawet humoru, wspaniale przemówił do pielgrzymów prezentując „powtórkę z geografii”.

Do Wadowic, na spotkanie z rodakami na dalszy ciąg wspomnień, już przy wspaniałej słonecznej pogodzie, Jan Paweł II dotarł śmigłowcem.



Opracował Ks. Andrzej Mulka

RABKOLAND

Rodzinny Park Rozrywki - Rabka Zdrój

Tel. 018/ 267 68 57,

www.rabka.com.pl/rabkoland

Darmowe wejście i przejazd na kole młyńskim dla jednej osoby w sezonie letnim 20

ANIKINO

Kraków - tel. 012/ 411 30 07,

www.anikino.krakow.pl

Darmowe wejście dla jednego dziecka na 1 godzinę (poza sobotą i niedzielę, po uzgodnieniu w recepcji).

Bajkoland

Nowy Sącz, tel. 018/ 443 09 93,

www.bajkoland.com

Darmowe wejście dla jednego dziecka na 1/2 godziny (poza sobotą i niedzielę, po uzgodnieniu w recepcji).

Fantazja

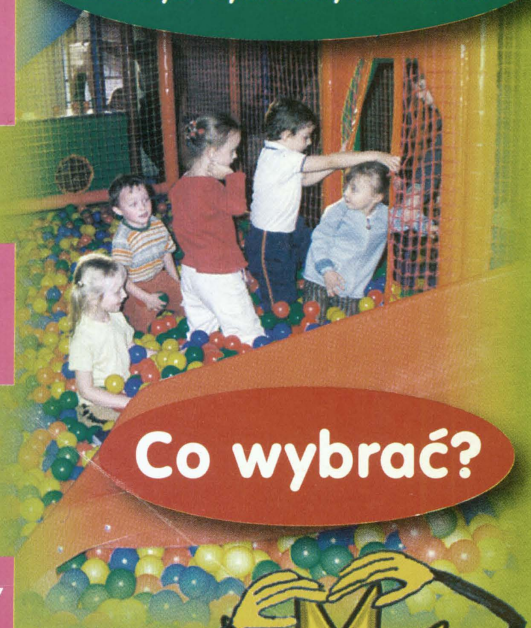
CENTRA ZABAW DLA DZIECI

Fantazja - Rzeszów, tel. 017/ 85 377 98,

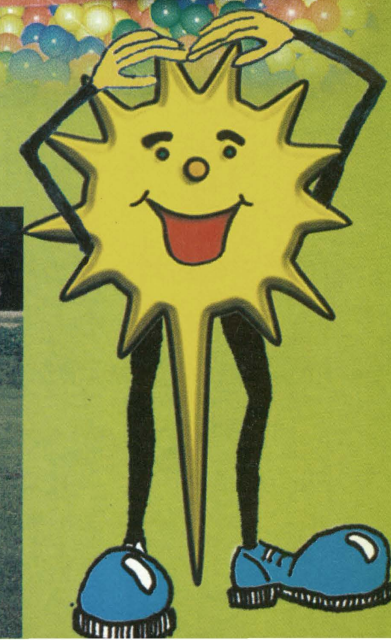
www.centra-fantazja.pl

Darmowe wejście dla jednego dziecka na 1 godzinę (poza sobotą i niedzielę, po uzgodnieniu w recepcji).

Bilet dołączony do „Promyczka Dobra” do wykorzystania tylko w jednym z czterech wymienionych ośrodków



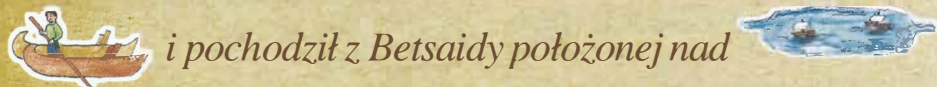
Co wybrać?





Św. Piotr Apostoł

Święty Piotr, a właściwie Szymon, był prostym




i pochodził z Betsaidy położonej nad




Genezaret. Życie  bardzo się zmieniło po spotkaniu




, który powiedział: Ty będziesz Piotr czyli

skala.  był świadkiem szczególnych chwil w życiu



: Jego  i wskrzeszenia zmarłej córki Jaira.

W czasie męki Jezusa niestety  nie był wielkim


bohaterem, co prawda bronił Mistrza  przed




, ale później **3** razy się Go zaparł. Kiedy usłyszał


pianie  wspomniął słowa



i jego 


wypełniło się wielkim żalem.  , stanął na czele

wspólnoty  . W  wymienia się go na **1**

miejscu wśród apostołów. Od  , otrzymał „władzę

kluczy” czyli obietnicę, że będzie fundamentem całego

Kościoła. Głoszenie  zawiodło go aż Rzymu

–  , w którym wówczas prześladowano chrześcijan.




Tam około roku 64 poniósł śmierć męczeńską na  . Jego

ciało pochowano na  za  . Dziś na jego

 stoi  nazwany jego imieniem – znany

chyba na całym świecie: Bazylika św. Piotra w Watykanie.

Na obrazach  jest przedstawiany najczęściej jako

starzec, z  w ręce, z  lub z .

Promyczek z Jasnej Góry

pamiętka jubileuszu
350 lat
 cudownej obrony Jasnej Góry



Wdzięczność jest wspaniałą cechą, o której powinien pamiętać każdy człowiek. Powinniśmy ją okazywać nie tylko rodzicom, nauczycielom, katechetom i dobrodziejom, ale przede wszystkim Panu Bogu, Matce Najświętszej i świętym, którzy nas wspomagają na drodze do nieba.

O wdzięczności, jaką okazują Matce Bożej Częstochowskiej jej czciciele, świadczą wspaniałe wota – dary, którymi wypełniona jest jasnogórska kaplica oraz skarbiec. Pomyśl o tym, co chciałbyś ofiarować Matce Najświętszej dziś, nie kiedyś, gdy będziesz bogaty. Pamiętaj, że zarówno bogaci jak i biedni, ofiarowali Jej to, co mieli najcenniejszego i najpiękniejszego.

Nadal zachęcamy was do łączenia się z Duchową Stolicą Polski w godzinie Apelu Jasnogórskiego. Pomogą Wam w tym: TV TRWAM, Radio Maryja i Radio Jasna Góra

Maryjo! Naucz mnie jak okazywać wdzięczność Panu Bogu oraz moim dobrodziejom.



Jasnogórski skarbiec

25

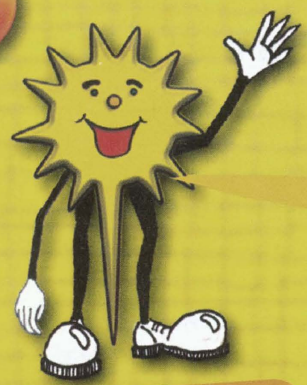
W połowie XVII wieku zbudowano specjalne pomieszczenie nazwane skarbcem, w którym gromadzono dary przekazywane do sanktuarium w dowód wdzięczności dla Matki Najświętszej. Gromadzone dary, zwane wotami, są bardzo różne, ale zawsze mają tę samą wymowę – są wyrazem wielkiej wdzięczności jaką przez wieki Matce Bożej okazywali i okazują jej czciciele.

Najcenniejsze dary znajdują się najbliżej Cudownego Obrazu, a są nimi: Papieska Złota Róża, berło i jabłko królewskie, złoty różaniec od Jana Pawła II, Milenijny Akt Zawierzenia Narodu Polskiego, przestrelony w zamachu z 13 maja 1981 roku pas Jana Pawła II. Wchodząc do kaplicy Matki Bożej widzimy ściany ozdobione różnymi wotami mówiącymi nawet z jakich chorób zostali uzdrowieni ofiarodawcy. Najwięcej jest oczywiście złotych serduszek symbolizujących oddanie życia Matce Bożej.

W jasnogórskim skarbcu można oglądać niektóre z najciekawszych darów, a wśród nich, nie tylko bardzo kosztowne, wykonane z wielkim artyzmem kielichy, monstrancje czy krzyże, ale także pamiątki zawierające cząstkę ludzkiego życia, cierpienia i radości. Najstarsze pamiątki jasnogórskiego skarbcza sięgają XIV wieku, a najwspanialszy okres jego rozwoju przypada na koniec XVII i pierwszą połowę XVIII wieku. Pomimo wojen i ponad stoletniej niewoli narodowej, większa część wotów zachowała się do czasów obecnych. Na początku XVII wieku Paulini założyli specjalną księgę, w której wpisywane są wszystkie ofiarowane przedmioty aż do czasów obecnych.



Ks. Andrzej Mulka

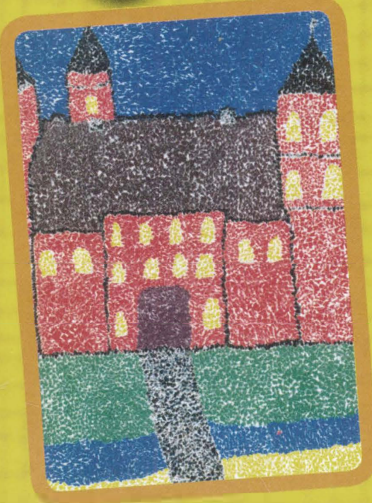


Miejsce

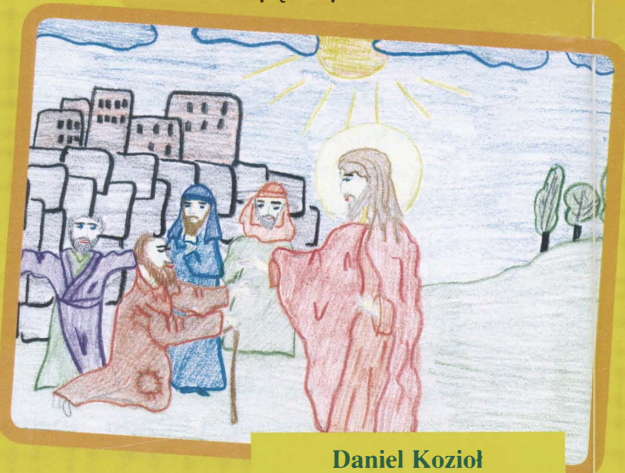
dla każdego

Drodzy Czytelnicy!
 Już w tym miesiącu rozpoczynają się wakacje. Można w czasie ich trwania znaleźć chwilkę na malowanie? Zachęcamy was do nadsyłania rysunków, napewno część z nich pokażemy na tych stronach. Dziękujemy dzieciom z Mszany Dolnej za piękne prace!

Wybrała: Anna Kosowska i Anna Rosiek



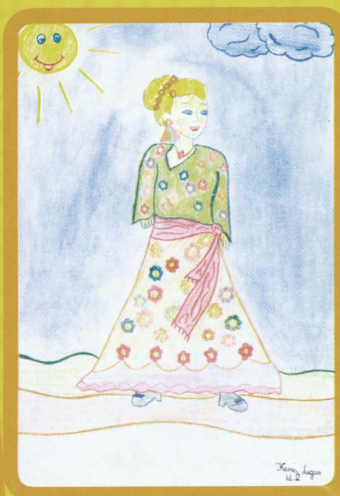
Paweł Piąskowski
Rakowo Stare



Daniel Koziol
kl. IV, Mszana Dolna



Ola Skóra,
kl. VI, Trzemeśnia



Kasia Ligan
kl. V, Tylmanowa



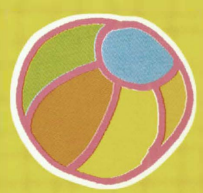
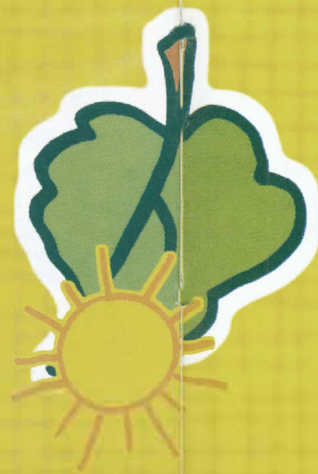
Darek Druzgala
kl. IV, Trzemeśnia



Iza Pogwizd
kl. VI, Nowy Sącz



Monika Zaczyk, lat 11





UŚMIECHNIJ SIĘ!

Mama czteroletniego Andrzejka podejrzewa, że chłopczyk zaziębił się na spacerze.

- Masz katar, synku? Pokaż nosek. Nie jest mokry...

- No, pewnie - mówi malec. - Przecież on nie nie pił.

Mama Andrzejka - Suchowola



Oglądaliśmy z Kubusiem zdjęcia z okresu przed jego urodzeniem. Synek zauważył, że nie ma go na fotografiach i zapytał:

- Gdzie ja wtedy byłem?

Odrzekłam, że był w brzuszku u mamusi, i że nie mogliśmy się doczekać, kiedy przyjdzie na świat. Kubuś przytulił się do mnie i powiedział:

- Mamusiu, ja chcę do brzuszka!

Mama Kubusia - Tarnów



Kubuś kończy jeść rosół. Trochę makaronu zostało na ściankach talerza.

- Mamusiu, powymiataj mi makaronik - prosi malec.

Mama Kubusia - Tarnów



Uczeń wchodzi do pokoju nauczycielskiego i pyta:

- Czy jest siostra zakonna? Ta katechotka świecka?

Katechotka Aneta - Nowy Sącz



Przed wyjściem do parku mama spogląda na synka i pyta:

- Jasiu, dlaczego włożyłeś spodnie na lewą stronę?

- Bo po prawej jest dziura - odpowiada chłopczyk.

Paulina Montusiewicz - Jaffa /Izrael/



Krysia wybiera się na spacer z rodzicami. Tato, który lubi się droczyć z córeczką, ociąga się i wreszcie mówi:

- Chyba z wami nie pójdę, bo mama krzywo na mnie patrzy...

Zdziwiona dziewczynka spogląda wyczekująco na mamę, która jednak nie odzywa się.

- Sama widzisz! - wzdycha tato z udawanym zmartwieniem.

Krysia podchodzi do mamy i mówi prosząco:

- Popatrz prosto na tatę i chodźmy wreszcie na ten spacer!

Mateusz Adamczyk - Kraków

Wybrała z listów: **Zofia Śliwowa**

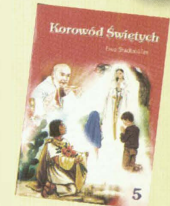
1 Zagadka



Żył Bożą miłością,
nie tylko ją głosił.
Rany Chrystusowe
na swym ciele nosił.



Zagadka pochodzi z książeczki Ewy Stadtmüller „Korowód Świętych” www.ewabaj.strefa.pl



2 Rebus

Hasło utworzą pierwsze litery pokazanych obrazków, które wpiszesz według wskazówek strzałek.



3 Koło



Rozwiąż działania i odszukaj wyniki, do których przyporządkowane są litery. Odczytaj hasło idąc w prawą stronę od trójkąta zielonego z czerwonym obrysem.



Dokończ zdania z Księgi Psalmów i spróbuj się ich nauczyć na pamięć.

1. Pan jest moim pasterzem, ----- Ps 23, 1
2. Zmiłuj się nade mną, Boże, ----- Ps 51, 3
3. Dziękujcie Panu, bo jest dobry,
bo łaska Jego ----- Ps 118,1
4. O Panie, nasz Boże,
Jak przedziwne jest Twe imię po wszystkim ziemi!
Tyś swój majestat wyniósł nad niebiosa.
Sprawiłeś, że nawet usta dzieci i niemowląt -----
Ps 8, 2-3

Wyteż wzrok

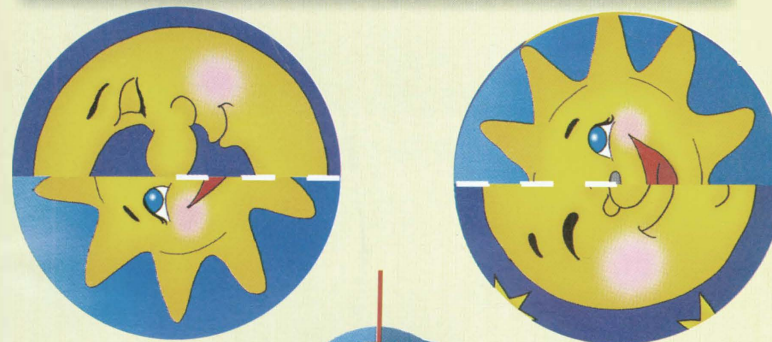
Znajdź 7 szczegółów, którymi różnią się obrazki



Słoneczno - księżycowo zabawka



1. Z kartonika dołączonego do „Promyczka Dobra” wytnij dwa koła i gwiazdki umieszczone obok



2. Natnij koła w miejscach zaznaczonych linią przerywaną, a w miejscach białych kropek zrób otwory
3. Wsuń koła jak na rysunku obok
4. Do kilku nitek przyczep gwiazdki, a następnie przywiąż je do otworów w kołach
5. Tak wykonaną zabawkę możesz zawiesić na lampie, przy oknie lub nad biurkiem

1 WERONIKA
2 ŚRODA POPIELCOWA
3 MODLITWA
4 MOJŻESZ Z IZRAELITAMI
1 DAWID 2 3 ZACHARIASZ
5 MODLITWA

Rozrywki
6/2005

1
2
3

NAGRODY WYLOSOWALI:

Bartłomiej Półchłopek - Korczyna
Joanna Hołyst - Porąbka Iwowska
Kuba Chorób - Rzeszów

Krzyżówka 4/2005
hasło: **Bądź życzliwy**

„Konkurs z pluszakiem”

Nagrodę otrzymuje **Kinga Gromniak** z Tarnowa

KONKURS WIOSENNY:

- **Joanna Pałac** - Drwina
- **Tomasz Sadko** - Nieczajna Górna
- **Dorotka Lenzion** - Skarżysko Kamienne

Powtórka z geografii:

- Jedyne w Europie rezerwat naturalnego lasu lipowego położony jest w Popradzkim Parku Krajobrazowym między Muszyną a Krynica
- Owoce derenia zawierają najwięcej witaminy C
- Nauka o drzewach to dendrologia

Nagrodę otrzymuje:
Rafał Sikora z Dębicy

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													
12													
13													

1-A. Imię żony Jakuba (Rdz 30,25); 1-I. Jeden z synów Noego (Rdz 10,1); 2-A. Jego pokolenie liczyło 35400 potomków (Lb 1,37); 2-J. Brat Kaina (Rdz 4,2); 3-A. Miał być pomszczony 77 razy (Rdz 4,24); 3-G. Znalazła go córka faraona (Wj 2,5-10); 4-B. Starotestamentalny kapłan Boga Najwyższego (Rdz 14,18); 5-A. Został sprzedany przez braci (Rdz 37, 1-36); 5-G. Pierwotne jego imię to Abram (Rdz 17,5); 6-A. Ojciec Jakuba (Rdz 25, 21-27); 6-H. Był synem Joasza (Sdz 8,13); 7-A. Rzucił kłutwę na Anakitów (Joz. 11,21); 7-G. Namaścił Saula (1 Sm 9,27-10,1); 8-A. Dawid mianował go swym następcą (1Krl 1,32-35); 8-I. Król Tyru (1Krl 5,15); 9-A. Kraina, której władczyni podziwiała Salomona (1Krl 10,1); 9-F. Imię ojca Abiasza (1Krl 14,1); 10-A. Upominał króla Achaba (1Krl 18,1-19); 10-H. Był najmłodszym królem Judy (2 Krl 12,1); 11-B. Imię ojca Jana Chrzciciela (Łk 1,13); 12-A. Przepowiedział boleść Maryi (Łk 2,33-35); 12-H. Wskrzesił go Jezus (J 11,43-44); 13-A. Był zwierzchnikiem celników (Łk 19,2); 13-J. Prorokini, córka Fanuela (Łk 2,36).



9-F 7-D 3-J

7-A 2-B 8-A 1-Ł

2-B 13-J 1-Ł 12-E

Ojciec Święty Jan Paweł II w Liście skierowanym do dzieci całego świata napisał: „Dla iluż dzieci w dziejach Kościoła Eucharystia była źródłem duchowej siły, czasem wręcz bohaterskiej! (...) Wystarczy tu przypomnieć św. Agnieszkę, która żyła w Rzymie, św. Agatę męczoną na Sycylii oraz św. Tarsycjusza - chłopca, którego słusznie można nazwać męczennikiem Eucharystii, gdyż wolał poświęcić życie, niż oddać Pana Jezusa, którego prznosił pod postacią chleba.”

Obecny rok jest rokiem Eucharystii ogłoszonym z inicjatywy naszego Wielkiego Rodaka, dlatego też w tym miesiącu Drodzy Czytelnicy pragnę Wam przybliżyć postać św. Tarsycjusza.

Był młodym chłopcem, gdy podczas krwawego prześladowania chrześcijan za panowania cesarza Decjusza nosił Komunię świętą uwięzionym za wiarę. Pewnego dnia, gdy szedł z Najświętszym Sakramentem ukrytym na piersiach, jego rówieśnicy, którzy nie wierzyli w Pana Jezusa zaczęli zachęcać go do wspólnej zabawy. Kiedy Tarsycjusz próbował się od nich oddalić, dogonili go i zaczęli szarpać, chcąc zobaczyć co przed nimi ukrywa. Broniącego się Tarsycjusza powalili na ziemię, bili i obrzucali kamieniami. Uratował go przechodzący obok dorosły chrześcijanin, ale po odniesieniu go do domu, chłopiec zmarł na skutek zadanych ran. Najświętszy Sakrament został odniesiony ze czcią do katolickiego kapłana.

W 1675 roku relikwie św. Tarsycjusza zostały przeniesione z rzymskiego cmentarza do Neapolu, gdzie umieszczono je w bazylice św. Dominika.

Nasz święty cieszy się wielką czcią ministrantów i dzieci należących do Kółek Eucharystycznych, dla których jest patronem.

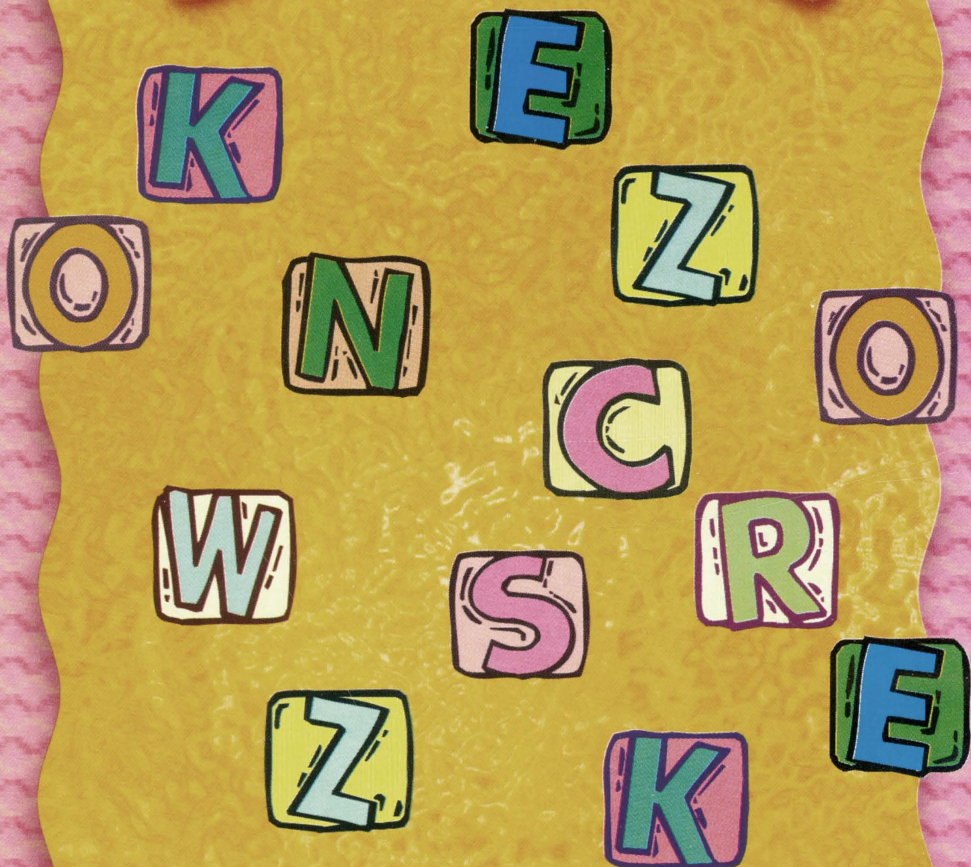
Zachęcamy Was, abyście szczególnie Roku Eucharystii, który przeżywamy większą czcią otaczali Najświętszy Sakrament.



Święty Tarsycjusz
- patron ministrantów

KUPON
6/2005

Konkurs układanka



Ułóż jak najwięcej wyrazów z liter
znajdujących się powyżej. Pamiętaj, że wyrazy
powinny być w mianowniku liczby pojedynczej.
Na zwycięzców czekają cenne nagrody.



9 771232 580806